Celuloza

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO"

Nr 1 (108) Kostrzyn, 13. I. — 25. I. 1977 r. Cena 1 zł

Konsekwentna realizacja uchwał V Plenum KC PZPR

OBRADY KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH W KOSTRZYNIE N/O

29 grudnia ubr. obradowała po raz ostatni, w roku ubiegłym, Konferencja Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Miała ona nieco innych charakter i przebieg niż poprzednie. Kilka dni przed obradami KSR, otrzymaliśmy list I sekretarza KC PZPR tow. **Edwarda Gierka**, adresowany do całej załogi KZP i apelujący o wszechstronne i wnikliwe rozważenie wszystkich możliwości wykonania Uchwał V Plenum KC PZPR w warunkach naszego zakładu. List ten traktujemy jako wyraz najwyższego uznania ze strony KC PZPR dla naszych dotychczasowych osiągnięć i inicjatyw, oraz przekonania że załoga KZP podobnie jak w przeszłości przeanalizuje powtórnie swój program działania na 1977 rok, ze szczególnym uwzględnieniem problemów zawartych w liście.

Dlatego też prezydium KSR zwróciło się do wszystkich członków konferencji i reprezentowanych przez nich organizacji i zespołów o szczegółowe przeanalizowanie zagadnień dotyczących:

— **zadań zwiększenia produkcji i wzbogacenia asortymentów towarów rynkowych poszukiwanych przez odbiorców.**

— **sposobów zwiększenia produkcji na eksport i możliwości ograniczenia wydatków importowych, oraz co nam jeszcze przeszkadza w osiąganiu wysokiej jakości pracy i produkcji. Jak lepiej wykorzystać pracę załogi oraz posiadane surowce, materiały, maszyny i urządzenia. Jak poprawić jakość produkcji.**

Przedmiotem ostatniego w roku 1976 KSR-u było omówienie założeń planu techniczno-ekono-

(Ciąg dalszy na str. 2)

List I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, ZARZĄD ZAKŁADOWY ZSMP, KONFERENCJA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKA FABRYKA CELULOZY I PAPIERU W KOSTRZYNIE

SZANOWNI TOWARZYSZE

Za kilka dni w Waszym Zakładzie pracy — podobnie jak w całej Polsce — odbędzie się posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego, poświęcone uchwaleniu zadań planowych na 1977 r. Wytyczycie kierunki i ustalicie metody działania w realizacji zadań planu dla całej załogi, dla poszczególnych zespołów oraz stanowisk pracy. Przywiązujemy do zebrania Waszej KSR wielkie znaczenie. Uchwały podjęte przez KSR-y ukształtują w dużej mierze warunki dla rozwoju społeczno-gospodarczego w 1977 r. Będą miały zasadniczy wpływ na osiągnięcia celów, jakie postawiliśmy na V Plenum KC, a zwłaszcza na przezwyciężenie powstałych trudności gospodarczych. Przezwyciężymy je wspólnym wysiłkiem, kontynuując przyjętą strategię rozwoju naszej Ojczyzny i przegrupowując — dla dostosowania się do zmienionych warunków — środki jej realizacji. Od Waszych decyzji w najwyższym stopniu zależeć będzie, czy plan na rok 1977 zostanie pomyślnie wykonany.

Podejście do tych zagadnień będzie miarą Waszej partyjnej i obywatelskiej, społecznej odpowiedzialności. W okresie ostatnich lat, a także w bieżącym roku odwoływaliśmy się do Waszego zaangażowania i ofiarności, do Waszej inicjatywy i umiejętności, zawsze kierując się troską o ludzi pracy, o rozwój Polski. Tak też przymocaliście nasze apele.

Bez świadomej mobilizacji sił klasy robotniczej oraz kadry techniczno ekonomicznej, bez Waszego poświęcenia i uporu nie osiągnęlibyśmy postępu jaki jest udziałem Polski w ostatnich sześciu latach. Utrwalamy ten nurt społecznej mobilizacji i zaangażowania, bowiem jest on dzisiaj szczególnie potrzebny. Tylko w atmosferze szerszego zaangażowania i poparcia polityki partii czynem produkcyjnym będziemy w stanie z powodzeniem wykonywać zadania roku 1977.

TOWARZYSZE

W imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR zwracam się do członków Komitetów Zakładowych PZPR, członków Rad Zakładowych i Robotniczych, członków ZSMP i aktywu stowarzyszeń społeczno-zawodowych, o wszechstronne i wnikliwe rozważenie wszystkich możliwości wykonania Uchwał V Plenum w Waszym zakładzie pracy.

Chodzi zwłaszcza o takie ukierunkowanie zadań planu Waszego Przedsiębiorstwa na rok 1977, które sprzyjać będzie powiększeniu produkcji rynkowej i eksportowej, oraz o podjęcie i rozwinięcie takich działań, które zapewnią pełną wydajność pracy załogi i wykorzystanie pozostających w Waszej dyspozycji maszyn, urządzeń i materiałów. Są to zadania o kluczowym znaczeniu. O ich realizację opiera się pięcioletni plan rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 1976-1980. Od nich zależy wykonanie narodowego planu społeczno-gospodarczego na 1977 r. Do Was zwracamy się, aby podstawowe zadania gospodarcze zostały prawidłowo zrozumiane i przyjęte w Waszym Zakładzie.

Pozwólcie więc Towarzysze, że raz jeszcze zaakcentuję kierunki działania, które Biuro Polityczne i Rząd uważają za węzłowe.

Po pierwsze chodzi o to, aby rok 1977 zaznaczył się umocnieniem, a na niektórych odcinkach wręcz przywróceniem równowagi rynkowej. Leży to w zrozumiałym interesie wszystkich ludzi pracy i jest przedmiotem najgłębszej troski Partii. Nie uważamy, że równowagę rynkową należy osiągać przez ograniczanie i zamrażanie dochodów pieniężnych ludności. Przeciwnie, dochody ludności powinny wzrastać zgodnie z planem. W tym kierunku idą również zapowiedziane ostatnio decyzje o podwyższeniu rent i emerytur tzw. starego portfela a także podniesieniu najniższych płac. Przewidujemy dalszy wzrost świadczeń społecznych. Stoimy więc na stanowisku systematycznego wzrostu płac i dochodów ludności, którego podstawą może być jedynie stały wzrost wydajności pracy.

Do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wiedzie tylko jedna droga — stałe powiększanie wielkości produkcji i wzbogacanie asortymentu towarów rynkowych. Oczekujemy Towarzysze że i Wy dołożycie wszelkich starań, aby osiągnąć jak największy przyrost produkcji towarów rynkowych. Chodzi przy tym wyłącznie o towary, które są poszukiwane na rynku i które z całą pewnością znajdą nabywców. Nie można natomiast godzić się z produkcją, która powiększyłaby zapasy nie sprzedanych wyrobów, byłaby społecznie nieużyteczna i angażując ludzką pracę, surowce, materiały i maszyny przynosiłaby straty.

Eliminujcie zatem takie kategorie towarów z produkcji i — wspólnie z przedstawicielami handlu — trafnie ustalajcie strukturę asortymentową produktów dla rynku. Pora na to, aby przełamane zostały występujące ciągle jeszcze złe nawyki pogoni za wysoką dynamiką produkcji, bez względu na przeznaczenie, rynkową atrakcyjność i społeczną użyteczność. Na sprawę tę spójrzcie po gospodarsku traktując spójnie dobro zakładu i interes społeczny.

Wiąże się z tym ważny problem produkcji kooperacyjnej niezbędnej dla finalnych wyrobów rynkowych i eksportowych. Nie możemy się godzić z ograniczaniem produkcji kooperacyjnej dla wyrobów finalnych wytwarzanych przez inne zakłady, w imię powiększania produkcji rynkowej we własnym zakładzie. Polityka taka byłaby krótkowzroczna zwłaszcza w warunkach przemysłu rozwiniętego i wyspecjalizowanego. Każde ograniczenie produkcji kooperacyjnej powoduje bowiem ważkie skutki dla produkcji rynkowej i eksportowej we wszystkich kooperujących zakładach.

TOWARZYSZE!

Po drugie, szczególną wagę dla całej gospodarki mają zadania handlu zagranicznego. Prowadząc aktywną politykę kredytową unowocześniliśmy w sposób wydatny aparat wytwórczy w przemyśle, w budownictwie i w innych działach gospodarki narodowej.

Jest to słuszna polityka, która pomaga skracać dystans, jaki dzieli nas od krajów najwyżej rozwiniętych pod względem technologicznym. Niekorzystne lata w rolnictwie zmusiły do znacznego zwiększenia importu produktów rolnych, zwłaszcza zaś zbóż paszowych, a ostatnio również mięsa, tłuszczów i innych artykułów spo

(Ciąg dalszy na str. 2)

NASZ CEL — zwiększenie efektywności gospodarowania

Pod koniec 1976 roku odbyło się V Plenum KC PZPR, które wyeksponowało kierunki działania gospodarczego mające na celu pogłębienie jedności strategii społeczno-ekonomicznej. Nasz plan techniczno-ekonomiczny na rok 1977 wychodzi naprzeciw tym uchwałom. Nasze działania i spodziewane efekty gospodarcze muszą wybiegać już poza rok 1977.

Tempo wzrostu dynamiki inwestycyjnej w najbliższych latach będzie niższe aniżeli w pięciolatce 1970—1975 i będzie się utrzymywało na poziomie roku 1976. Nie można w dalszym ciągu zwiększać importu bez zwiększenia eksportu. Zadłużenia z tego tytułu, szczególnie przy imporcie wyrobów konsumpcyjnych ,powoduja obniżanie się efektów gospodarowania. Równocześnie daje się zielone światło do aktywnej polityki kredytowej. Stwierdza się w wielu przypadkach obniżenie jakości produkcji, która w konsekwencji prowadzi do marnotrawstwa surowców, różnych prefabrykatów i pracy ludzkiej.

Należy podnieść efektywność działania w zakresie surowców i materiałów. Nasze budownictwo, wiele maszyn i urządzeń są warte duże pieniądze. Również straty międzyoperacyjne i bezpowrotne są zbyt wysokie. Eksponuje się działanie na rzecz zwiększenia produkcji rynkowej, zwiększenia produkcji żywności oraz wzrost budownictwa mieszkaniowego w tym także indywidualnego. Ważnym zagadnieniem jest podwyższenie wydajności pracy: praktycznie w zakładach już istniejących — wzrost produkcji nie może odbywać się na drodze wzrostu zatrudnienia. Podana wyżej orientacja polityki gospodarczej kraju ma na celu dalsze aktywne indywidualne i społeczne podniesienie poziomu życia.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w swojej branży stanowią jeden z większych zakładów w których w bieżącym pięcioleciu nie przewiduje się zwiększenia mocy produkcyjnej na drodze inwestycyjnej. Przed nami zatem przede wszystkim działanie na rzecz podnoszenia efektywności gospodarowania, co winno się objawić poprzez:

— obniżenie zużycia surowców i materiałów, energii elektrycznej i paliw,
— zwiększenie wydajności pracy,
— polepszenie eksportu,
— polepszenie jakości produkcji,
— wzrost produkcji rynkowej,
— wprowadzenie nowych wyrobów.

Jednym z obszarów naszego działania są remonty naszych urządzeń, które chcemy łączyć z rekonstrukcją i modernizacją.

Celulozownia:
— kotły sodowe: praktycznie jak na to wskazuje statystyka świtowa winne być zastąpione nowymi jednostkami i innym wyjściem — to rekonstrukcja i modernizacja,
— sortownia: mamy własny projekt modernizacji sortowni, co łączy się z polepszeniem jakości celulozy,
— warzelnia i oddział mycia: żywot warników dobiega końca, również dyfuzory wymagają remontu: wymiana warników powiązać z oddziałem mycia i regeneracji w celu podwyższenia wielkości produkcji celulozy. Przedsięwzięcie bardzo duże. Jak to zrobić najlepiej i najtaniej?

Maszyny papiernicze:
— osiągnąć zakładane wielkości przyrostu produkcji i podniesienie jej jakości z tytułu zainstalowania systemu komputerowego,
— przeprowadzić modernizację części sitowych i prasowych obydwu maszyn,
— w większym stopniu wykorzystać prasę zaklejającą do produkcji papieru o specjalnych walorach jakościowych,
— wprowadzić nowe asortymenty papieru, eliminując import,
— polepszyć gospodarkę energetyczną.

Przetwórstwo papiernicze:

W rozwoju tej części produkcji tkwią największe możliwości. Potwierdzają to wyniki ostatnich kilku lat. Są tu jednak poważne trudności trafnej oceny rynku zbytu i wyboru technologii produkcji. Często podejmuje się kilkuletnie prace w celu osiągnięcia zamierzonej produkcji.

Podając ten ogólny materiał zwracamy się do całej naszej kadry techniczno-inżynierynjej, do pracowników Działu Zbytu i Zaopatrzenia, do ekonomistów i całej załogi, aby wszystkie nasze umiejętności skierować na postęp techniczno-organizacyjny, który pozwoli nam w dalszym ciągu w osiągnięciach produkcyjnych, równać do najlepszych i przynosić narodowi i sobie odpowiedni wzrost poziomu życia.

Kierunki usprawnienia gospodarki materiałowej w 1977 roku

Wysokość kosztów materiałowych w KZP w skali roku wynosi ponad 1 mld zł. Na każdą 1 zł wartości produkcji przypada 0,53 zł materiałów. Wynika stąd, że postęp w gospodarowaniu jest głównie uzależniony od racjonalizacji w zakresie gospodarki materiałowej. Wychodząc z takiego właśnie założenia — przy budowie planu na rok 1977 — zwrócono szczególną uwagę na oszczędności surowców i materiałów.

Usprawnienia w tym zakresie zmierzają w kierunku:

— **zwiększenia zużycia surowców drzewnych zastępczych, głównie w zakresie zrębków i zrzynów papierniczych,**
— **obniżenia zużycia węgla przemysłowego,**
— **zmniejszenia strat surowcowych bezpowrotnych,**
— **częściowego uruchomienia własnej produkcji kleju żywicznego i stosowanie jego w miejsce importowanego kleju Pexlima,**
— **podjęcia własnej produkcji korków drewnianych i wyeliminowanie ich zakupu,**
— **zmniejszenia odpadów i nadmiernego zużycia materiałów do produkcji:**
  — **tektury falistej,**
  — **taśmy podgumowanej,**
  — **papieru kredowanego,**
— **bardziej racjonalnego wykorzystania materiałów zużywanych do remontów.**

W efekcie realizacji przedstawionych zamierzeń powinno nastąpić obniżenie kosztów materiałowych w kwocie bezwzględnej o ponad 26 mln zł, co gwarantuje obniżenie ich poziomu o 2,5 proc. — zadanie postawione do realizacji naszemu przedsiębiorstwu w 1977 roku.

Należy podkreślić, że główne zadanie obniżki kosztów materiałowych polegające na zwiększonym zużyciu surowców drzewnych zastępczych zawiera duży element ryzyka, gdyż jego realizacja jest uzależniona od zaplanowanych dostaw określonych asortymentów drewna. W przypadku wystąpienia odchyleń od planowanych dostaw (takie rysują się już w 1 kwartale br.), zaistnieją perturbacje w realizacji obniżki kosztów.

Obraduje Konferencja Samorządu Robotniczego.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Kowalski dobry na wszystko

Kowalski jest np. dobrym mężem i ojcem. Ze zdania tego wynika, że: po pierwsze — Kowalski jest członkiem małej grupy rodzinnej, w której zajmuje dwie pozycje: męża i ojca; po drugie — oczekiwania żony i dzieci Kowalskiego kierowane pod adresem męża i ojca są przez niego właściwie rozumiane i na odpowiednio wysokim poziomie zaspakajane; po trzecie — oczekiwania Kowalskiego ko kierowane do własnej żony i dzieci również są właściwie rozumiane i zaspakajane na odpowiednim poziomie; wreszcie, po czwarte — Kowalski, jako dobry mąż i ojciec, zachowuje się odpowiednio do pozycji, jaką zajmuje, nie tylko w tej konkretnej rodzinie, lecz także w tym społeczeństwie, a więc tak, jak powinien zachowywać się dorosły obywatel, posiadający własną żonę i dzieci.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że Kowalski jest nie tylko mężem i ojcem, ale też synem i zięciem, a prawdopodobnie też członkiem jakiejś organizacji i zajmuje pozycję, powiedzmy kie rownika. Dla wielu Kowalskich stanowisko kierownicze i związane z nim role, które codziennie odgrywają, są pierwszoplanowe — najważniejsze. Toteż trzeba było zacząć od innego zdania, że Kowalski jest dobrym kierownikiem. Ale faktycznie dokłada on wszelkich starań, aby na miano dobrego kierownika zasłużyć. Spełnia oczekiwania zarówno swoich przełożonych, jak i swoich podwładnych terminowo i na możliwie najwyższym poziomie. Toteż chętnie poparto kandydaturę Kowalskiego do władz organizacji społecznych. A więc do poprzednio wymienionych ról rodzinnych i zawodowych dopisano Kowalskiemu jeszcze jedną, równie ważną, rolę polityczną.

Następne role posypały się już jak z rogu obfitości: dyrektor przedsiębiorstwa, uważając Kowalskiego za „swego człowieka", narzucił mu rolę redaktora naczelnego gazety zakładowej: komitet dzielnicowy wystawił Kowalskiego na liście kandydatów do rady narodowej, a dyrekcja szkoły, do której uczęszczają dzieci Kowalskiego, zaprosiła go do pracy w komitecie rodzicielskim, oczekując od niego pomocy w zalatwianiu różnych spraw przedsiębiorstwa dla szkoły.

Na tym jeszcze nie koniec. Szkoła zawodowa przyzakładowa zaproponowała Kowalskiemu prowadzenie jakiegoś przedmiotu technicznego, powiedzmy technologii, ponieważ Kowalski jest dobrym fachowcem, a szkoła cierpi na brak dobrych nauczycieli przedmiotów zawodowych. Dla Kowalskiego zaś, oprócz tych kilkuset złotych w miesięcznym budżecie rodzinnym, praca w szkole jest rzeczywiście satysfakcjonująca. Kowalski lubi młodzież i ma wrażenie, że jest przez nią lubiany.

Co więcej, Kowalski, jak większość polskich kierowników, co jakiś czas zmienia się w ucznia, uczestnicząc w kursie doskonalenia, którego organizatorzy oczekują od niego znów pewnych specyficznych zachowań, a zwłaszcza coraz częściej oczekują, że weźmie on na siebie odpowiedzialność za wyniki uczenia się i podnoszenia kwalifikacji kierowniczych.

Przedstawiony tu Kowalski nie jest postacią wyimaginowaną. Teoria konfliktu ról znajduje potwierdzenie w naszej codziennej rzeczywistości. Od 1973 r. prowadzę np. zajęcia aktywizujące ni. rozwiązywanie konfliktów dla kierowników różnego szczebla i stopnia administracji państwowej, przemysłu kluczowego oraz gospodarki terenowej. W ramach tych zajęć, uczestnicy sporządzają opis sytuacji konfliktowych w zakładach pracy, w których sami byli lub są uwikłani, bądź jako jedna ze stron konfliktu, bądź jako osoby mające decydujący głos w jego rozstrzygnięciu. W chwili obecnej posiadam już wyniki analizy treści 426 opisów sytuacji konfliktowych. Otóż, jeśli chodzi o źródła konfliktów, to 51,6 proc. autorów upatruje je m.in. w nieprawidłowościach tkwiących w rolach społeczno-zawodowych głównych autorów konfliktów, a więc w oczekiwaniach wzajemnie sprzecznych, w niedokreśleniu ról,w oczekiwaniach nadmiernych lub nieuprawnionych, w wielkości ról oraz w braku identyfikacji z pełnioną rolą.

Autor opisu K/381 podaje następującą sytuację, jako przykład konfliktu na tle pełnienia zbyt wielu odpowiedzialnych ról równocześnie: „Woj. inspektor został powiadomiony przez anonimowanego rozmówcę, że kierownik sekcji w sposób przestępczy zaniedbuje swoje obowiązki służbowe, wykonując cztery inne prace zlecone i rozliczając podwójne koszty wypadróży. Zapytany o to kierownik przyznał się, że rzeczywiście obok funkcji kierownika pełnił funkcję skarbnika w Stowarzyszeniu Biegłych Księgowych, lektora tego Stowarzyszenia biegłego sądowego i biegłego księgowego w ramach badania bilansów. Wyżej wymieniony usiłował przekonać, że praca zawodowa na tym nie ucierpiała, że to jest jego osobista sprawa, że pracuje po 14-16 godzin itd.... Postępowanie wyjaśniające nie tylko stan powyższy potwierdziło, lecz jeszcze rozszerzyło. Otóż kierownik sporadycznie miał jeszcze szereg wykładów na różnych kursach.

Sedno sprawy leżało w tym, że kierownik wykonywał swoje obowiązki powierzchownie, zaniedbywał się w zakresie kontroli i nadzorowania podległych inspektorów itd... Jednolite stanowisko woj. inspektora, sekretarza POP i przewodniczącego RZ skłoniło kierownika do poszukania sobie innej pracy. Dopiero gdy odszedł, inspektorzy zaczęli mówić o jego nadzorze i kontroli, która sprowadzała się do tego, że wpadał na pół godziny, chwilę porozmawiał i biegł za swoimi sprawami. W miejscu pracy umiejętnie ukrywał swoją postawę, nadrabiając powierzchownością i pozorną operatywnością".

Biorąc pod uwagę ten prosty fakt, że doba ma zaledwie 24 godziny, że każdy człowiek musi przeznaczyć od 5 do 8 godzin na regenerację sił (sen), że jakieś minimum czasu musi poświęcić rodzinie co najmniej 8 godzin na dobę przeznacza na pracę zawodową i co najmniej 2-3 godzin na pracę polityczną, że jakiś procent czasu traci na komunikację itp., trzeba będzie dojść do wniosku, że nawet najbardziej pozytywny bohater załamać się musi w końcu pod naporem tak wielu różnorodnych, często wzajemnie wykluczających się oczekiwań, kierowanych pod jego adresem każdego dnia przez tych wszystkich ludzi uwikłanych w jego zespoły ról.

Kowalski nie może, bo nie jest w stanie, nawet w części zaspokoić tych oczekiwań.

W tej sytuacji będzie musiał zacząć uciekać się do różnych, oficjalnie potępianych zachowań. Nauczy się, jak wygrywać jedną grupę przeciwko drugiej, jak wymigiwać się od spełniania nadmiernych, nieuprawnionych bądź wzajemnie sprzecznych oczekiwań, jak i kogo okpić, zlekceważyć... Kowalski rozdarty pomiędzy wielość ról zacznie żyć w ciągłym pośpiechu, napięciu i niepokoju, stawać się będzie coraz bardziej nerwowy, coraz mniej efektywny, popadać będzie w konflikty z samym sobą i z otoczeniem, przeżywać będzie stressy, frustracje, zacznie zachowywać się agresywnie, aby odstraszyć od siebie tych wszystkich natrętnych ludzi, którzy wiecznie czegoś od niego oczekują.

Taki stan rzeczy doprowadzić musi w końcu do objawów świadczących o odchylaniu się od normy: fizycznej, psychicznej lub społecznej.

Wina za taki stan rzeczy spoczywa z jednej strony na środowisku społecznym, które proponuje lub wręcz narzuca Kowalskiemu tak wiele odpowiedzialnych ról równocześnie, a z drugiej strony — na samym Kowalskim, który może zbyt lekkomyślnie wszystkie te propozycje przyjmuje.

Nie trudno też przewidzieć, że do niedawna „cudowne dziecko" — Kowalski zacznie staczać się poniżej, nie próżno oczekując pomocy od ludzi, których już zdążył sobie zrazić. Żona i dzieci już go zapewne porzuciły, przyjaciele dawno o nim zapomnieli, gdyż nigdy nie miał dla nich czasu, kierownictwo przedsiębiorstwa i podwładni okazują mu coraz częściej swoje niezadowolenie itd., tp. Kowalski staje się coraz bardziej zgorzkniały, zawiedziony, samotny i chory, a był przecież zdolnym, pracowitym kierownikiem, zaangażowanym aktywistą, kochanym mężem i ojcem, świetnym nauczycielem młodzieży, pełnym inicjatywy redaktorem gazety zakładowej itd., itp.

Może więc warto zastanowić się, w jaki sposób można uratować tysiące Kowalskich, zanim jeszcze nie będzie za późno!

dr MARIA HOLSTEIN-BECK

Nasz program—konsekwentna realizacja uchwał V Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

micznego na rok 1977. Porządek obrad wypełniły referaty dotyczące:

- **realizacji zadań produkcyjnych za 1976 oraz zadania na 1977,**
- **postępu i rozwoju,**
- **spraw gospodarki materiałowej i polityki płacowej,**
- **gospodarki mieszkaniowej, funduszu socjalnego i mieszkaniowego,**
- **zmian w strukturze organizacyjnej zakładu.**

Zadania jakie stoją przed załogą KZP w zakresie produkcji, sprzedaży i eksportu w roku 1977 były treścią wypowiedzi tow. **F. Statkiewicza.**

Otrzymane zadania z ZPP w zakresie sprzedaży na 1977 rok określone są kwotą 1 920 mln zł. Wielkość ta wg cen zbytu na 1. 01. 1977 r. wynosi 1 963 mln zł. Dostawy na eksport wg cen zbytu mają wartość 81 993 tys. zł. Dostawy na zaopatrzenie rynku w cenach detalicznych wynoszą 276 915 tys. zł w tym — wyroby z przetwórstwa wg cen detalicznych 175 275 tys. zł. Dynamika powyższych pozycji w odniesieniu do roku 1976 wynosi:

— **sprzedaż ogółem**	**— 105,0 proc.**
— **dostaw eksportowych**	**— 142,4 proc.**
— **dostaw na zaopatrzenie rynku**	**— 96,0 proc.**
w tym: wyroby z przetwórstwa	**— 104,7 proc.**

Założenia zakładowe w zakresie ogólnej sprzedaży nie odbiegają od propozycji ZPP. Różnice występują jedynie w niektórych asortymentach przetwórstwa, a mianowicie niższą w odniesieniu do propozycji założono produkcję:

— kartonaży w Nowej Soli o 170 ton w wyniku przesunięcia terminu dostawy drukarki offsetowej,

— nie przyjęto do planu wytłaczanek w zakładzie Drezdenko w proponowanej ilości z uwagi na brak zapotrzebowania na te wyroby,

— papieru wzorzystego konfekcjonowanego o 300 tys. kpl. w zakładzie Nowa Sól, produkcja do wysokości zawartych umów na giełdzie w Poznaniu.

Wyższą produkcję od propozycji ZPP założono w zakresie:

— **produkcji oleju talowego**	**o 200 ton**
— **produkcji kartonaży z tektury litej b.n. w Drezdenku**	**o 120 ton**
— **produkcji toreb ogółem**	**o 200 ton**
— **produkcji obrusów papierowych**	**1000 tys. szt.**
— **produkcji taśmy popierowej powleczonej klejem**	**o 150 ton**

Zwiększenie produkcji w powyższych asortymentach pozwoliło nam zabezpieczyć sprzedaż w 1977 r. — proponowaną przez ZPP. Zmniejszenie sprzedaży na zaopatrzenie rynku wg cen detalicznych w planie na 1977 r. w odniesieniu do planu wykonania 1976 r. jest niezależne od przedsiębiorstwa i wynika ze zmniejszenia puli dostaw papieru na zaopatrzenie rynku. Natomiast dostawy na rynek wyrobów z przetwórstwa wskazują tendencję wzrostową. Dostawa tych wyrobów w 1977 r. w odniesieniu do przewidzianego wykonania wzrosła o 7 815 tys. zł, natomiast dynamika tych dostaw wynosi 104,7 proc.

Zadania dla poszczególnych zakładów naszego przedsiębiorstwa wg cen zbytu obowiązujących w dniu 1. 01. 1977 r. przedstawiają się następująco:

Zakład Kostrzyn	**— 1.589.126 tys. zł**	**dynamika 105,5**
Zakład Drezdenko	**283.431 tys. zł**	**dynamika 103,7**
Zakład Nowa Sól	**90.443 tys. zł**	**dynamika 101,9**

Zadania w zakresie sprzedaży na rok 1977 dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych w zakładzie Kostrzyn:

— **Wydział Celulozowni**	**46.336 tys. zł**
— **Wydział Papierni**	**1.039.747 tys. zł**
— **Wydział Przetwórstwa**	**489.208 tys. zł**
— **pozostała sprzedaż**	**13.835 tys. zł**

Przedstawione zadania na rok 1977 w zakresie produkcji, wymagają od całej załogi — pełnej mobilizacji, szczególnie dotyczy to produkcji celulozy, gdyż wszystkim wiadomo, że utrzymanie wysokiego wykorzystania w sprawności wszystkich maszyn i urządzeń gwarantujących realizację założonej w planie produkcji celulozy.

Zadania produkcyjne na rok 1977 wg asortymentów:

— **Celuloza ogółem**	**ton**	**57.500**
w tym: celuloza bielona	**ton**	**30.000**
— **papiery ogółem**	**ton**	**85.000**
— **papier wzorzysty**	**ton**	**5.800**
— **papier kredowany**	**ton**	**2.000**
— **papier światłoczuły**	**ton**	**1.250**
— **papier asfaltowany**	**ton**	**1.500**
— **materiał introligatorski**	**tys. m kw.**	**1.500**
— **torby ogółem**	**ton**	**6.000**
— **papier śniadaniowy składany**	**tys. szt.**	**34.000**
— **obrusy papierowe powlekane**	**tys. szt.**	**3.000**
— **serwetki papierowe**	**tys. szt.**	**500**

Produkcja przeznaczona na eksport:		
— **celuloza niebielona**	**ton**	**2.000**
— **olej talowy**	**ton**	**1.130**
— **papier pakowy natronowy**	**ton**	**3.000**
— **podłoże do asfaltowania**	**ton**	**2.000**

Wartość sprzedaży wg cen zbytu — 1.589.126 tys. zł, zatrudnienie — 2.306 osób, wydajność pracy liczona sprzedażą na 1 zatrudnionego 689.127 złotych.

Drugim punktem obrad były zagadnienia dotyczące postępu technicznego i racjonalizacji. Modernizacja kotłowni sodowej, proces uzdatniania wody poprodukcyjnej oraz sprawy związane z bielarnią, warzelnią i sortownią były szczególnie akcentowane w wypowiedzi tow. **St. Borka.**

Zgodnie z porządkiem obrad następne wypowiedzi tow. tow. **B. Wałęsy, M. Hajdasza** i dyrektora KZP tow. **W. Galczka** były związane ze sprawami dotyczącymi właściwej relacji wskaźników techniczno - ekonomicznych ujętych w planach na 1976 i 1977 rok, zagadnień socjalno-bytowych, prewencji BHP, planu pracy ideowo-wychowawczej oraz spraw związanych ze zmianą struktury organizacyjnej zakładu.

Do powyższych spraw i problemów wrócimy w najbliższych numerach naszej gazety.

Na zakończenie obrad Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła projekt uchwały, który został przez członków KSR przegłosowany i przyjęty. W uchwale Konferencji Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych przyjętej na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1976 roku czytamy między innymi:

„Po zapoznaniu się z przedstawionymi wynikami ekonomiczno - produkcyjnymi za rok 1976 i założeniami planu T.E. na rok 1977 KSR akceptuje przyjęte kierunki działania załogi KZP, przedstawione jako odpowiedź na list I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, Przedstawione zamierzenia traktuje się jako otwarte do dalszych inicjatyw mających na celu pełniejsze wykonanie Uchwał V Plenum KC PZPR".

Oprac. R. B.

Zmiany w strukturze organizacyjnej KZP

Zgodnie z zarządzeniem dyrektora Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych z dniem 6 grudnia 1976 roku została wprowadzona nowa struktura organizacyjna Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w Kostrzynie. W wyniku połączenia komórek organizacyjnych pionu z-cy dyr. d/s produkcji i technicznego został utworzony pion zastępcy dyrektora d/s produkcyjno-technicznych, gdzie powołano dwie nowe komórki zarządu, a mianowicie: szefa d/s produkcji i szefa d/s utrzymania ruchu.

Powyższe Zarządzenie powołuje nowy pion. Jest to pion zastępcy dyrektora d/s rozwoju i postępu, któremu podlegają następujące komórki: pracownia technologiczna, pracownia mechaniczno-budowlana, pracownia energetyczno-elektryczna, pracownia automatyki, biuro konstrukcyjne, dział przygotowania inwestycyjnego, specjalista d/s racjonalizacji i wynalazczości pracy oraz wydział wykonawstwa inwestycyjnego.

Ponadto w pionie zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych utworzono stanowisko specjalisty d/s finansowania.

Miejski „Dzień Seniora"

List I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

żywczych. W ostatnim okresie nie sprzyjały naszej gospodarce również ruchy cen na rynkach światowych. Mniej korzystnie kształtowały się także możliwości sprzedaży towarów za granicą, w związku z pogłębiającą się recesją gospodarczą świata kapitalistycznego. O sprawach tych mówiliśmy szeroko na IV i V Plenum KC. Potrzebny jest obecnie wzmożony wysiłek dla znacznego zwiększenia eksportu oraz dalszej racjonalizacji importu. W ten sposób są sformułowane zadania w planie na r. 1977 i na lata do 1980 r. — zadania trudne ale realne.

Polska dysponuje potężnym i nowoczesnym potencjałem wytwórczym oraz kadrą o wysokim poziomie kwalifikacji. Istnieją ciągle duże rezerwy, których wykorzystanie powinno przyczynić się do osiągnięcia wydatnego postępu w eksporcie.

Możliwości powiększenia produkcji na eksport i ograniczenia importu widoczne są w bardzo wielu zakładach produkcyjnych. Liczymy Towarzysze na Wasze inicjatywy. W pracach przygotowawczych do KSR kierujcie się zasadą, że proponowane limity importowe nie mogą być przekraczane a tam, gdzie widzicie możliwości, powinny zostać zmniejszone. Odwrotnie natomiast odnieście się do zadań eksportowych, szukajcie w swoim zakładzie możliwości podwyższenia eksportu i poprawy jego opłacalności.

TOWARZYSZE

Trzecie kluczowe zadanie dotyczy jakości pracy i produkcji, a także pełniejszego wykorzystania pracy załóg oraz surowców, materiałów, maszyn i urządzeń. We wszystkich zakładach pracy opracowane zostały programy realizacji Uchwał II Plenum KC. Musimy do nich obecnie powrócić, podjąć wysiłki na rzecz wzmocnienia dyscypliny realizacji planu, poprawy organizacji w całym zakładzie i na każdym stanowisku pracy, usprawnienia powiązań kooperacyjnych wewnętrznych i międzyzakładowych, dyscypliny procesów inwestycyjnych, w tym w szczególności przyśpieszania i skracania cykli realizacji obiektów dla produkcji rynkowej i eksportowej.

Chodzi o to, aby dodatkowa produkcja na rynek i eksport była uzyskana przede wszystkim z zaoszczędzonych materiałów i surowców, z wygospodarowanych środków wewnętrznych zasobów zrealizowana w planowym czasie pracy. Prosimy więc Towarzyszy o ocenę realizacji programów przyjętych po II Plenum w Waszym zakładzie oraz ich dostosowanie do warunków 1977 r. Zmuszają do tego ograniczone możliwości zwiększenia zatrudnienia, nakazujące bardziej racjonalne gospodarowanie czynnikiem ludzkim. Potęgujące się trudności zakupu surowców oraz ich rosnące ceny każą dołożyć wszelkich starań, aby z jednostki surowca osiągnąć maksimum społecznie użytecznego produktu. Dobrze Towarzysze wiecie, że nadal mamy w tym zakresie wielkie rezerwy. Systematycznie i konsekwentnie należy wyzwalać te rezerwy i stawiać je w służbę gospodarki.

Pragniemy zwrócić Waszą uwagę na jakość produkcji. Są już na tym polu pewne osiągnięcia. Ale zgodnie ze społecznym odczuciem „batalia o jakość" jest jeszcze ciągle przed naszą gospodarką. Rok 1977 powinien przynieść duży postęp w tym zakresie. Od tego zależeć będzie w wielkiej mierze poprawa zaopatrzenia rynku oraz wzrost eksportu.

Pragnę wyrazić przekonanie że w planie uchwalonym przez Waszą KSR sprawy jakości znajdą wysoką rangę oraz że zapewnicie im odpowiednie warunki realizacji.

Tak przedstawiają się główne zadania, na które Biuro Polityczne KC pragnie zwrócić szczególną uwagę kolektywów przygotowujących zebrania KSR i całej KSR.

Liczymy na pełne zrozumienie wielkiej społecznej doniosłości zadań uchwalonych przez V Plenum KC oraz na Wasze partyjne i obywatelskie zaangażowanie w ich realizacji.

Poinformujcie Komitet Centralny naszej Partii o podjętych decyzjach i wnioskach.

Życzymy Wam Towarzysze gospodarskiej satysfakcji, jaka jest udziałem tych, którzy mają świadomość pełnego współuczestnictwa w rozwiązywaniu problemów narodu i kraju.

I SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
EDWARD GIEREK
Warszawa, grudzień 1976

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Kostrzyński hotel

Miłego uczucia, jakie doznaje chyba każdy, po wejściu do tego budynku jest stwierdzenie idealnej czystości i panujące go tu porządku. Bardzo szybko następują sprawy meldunkowe i przy wydawaniu kluczy — nieodłączny uśmiech recepcjonistki. Jesteśmy gośćmi Hotelu Śródmiejskiego w Kostrzyniu,, którego właścicielem jest Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne z Oddziałem w Słubicach.

Hotel czynny jest już dobrych kilka lat, wymagają więc remontu zarówno pokoje jak i jego część zewnętrzna. Z dużym zaangażowaniem do tej sprawy podchodzi jego kierowniczka, pani Genowefa KŁYSZ. Piętnastoletni staż pracy w hotelarstwie, a dwu i półletni na zajmowanym obecnie stanowisku sprawia, że pani kierownik wie jak bezbłędnie prowadzić i kierować podległą jej jednostką.

Hotel posiada ogółem czterdzieści siedem ładnie i funkcjonalnie wyposażonych jedno, dwu i trzyosobowych pokoi. W każdym z nich oprócz wygodnych tapczanów, urządzeń higienicznych jest zainstalowany aparat telefoniczny. O potrzebie tego środka łączności nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Jedynym mankamentem jest tu brak w każdym pokoju łazienki. Hotel posiada ich dziesięć przy czym tylko trzy jednoosobowe pokoje i dwa apartamenty są w nie wyposażone.

Trzecia kategoria jaką posiada hotel ma wpływ nie tylko na standard wyposażenia ale i też na koszty opłaty za wynajęcie pokoi. Według aktualnych przepisów nie obowiązuje już doba hotelowa od godz 16.00 do godziny 16.00 dnia następnego. Osoba wynajmująca pokój ma prawo do jego zajęcia o każdej porze.

Powracając do kosztów opłaty za wynajęcie pokoi — kształtują się one następująco: za jednoosobowy pokój opłata wynosi 48 zł. z łazienką — 64 zł, dwuosobowy 72 zł i trzyosobowy 84 zł, a zamieszkanie w apartamencie kosztuje 168 zł. Średnia opłata za łóżko a jest ich ogółem 72. wynosi 46 zł. W razie konieczności istnieje możliwość zwiększenia ilości miejsc w postaci dostawienia dodatkowych dziesięciu rozkładanych fotelotapczaników. Należy tu jeszcze dodać, że hotel posiada własne garaże, z których mogą korzystać goście zmotoryzowani.

Do dyspozycji gości hotelowych jest także pomieszczenie barowe z telewizorem.

W hotelu zatrudnionych jest czternaście osób. Aby przedstawić tych, którzy dobrze i z pełnym zaangażowaniem pracują należałoby wymienić całą czternastkę. Recepcja hotelowa oprócz prowadzenia spraw meldunkowych zajmuje się również informacją turystyczną. Wielka fachowość pracy nie dziwi bo panie siedzące za biurkiem — to absolwentki Policealnego Studium Hotelarskiego.

Że hotel prowadzony jest wzorowo, a pobyt w nim był przyjemny świadczy wiele wpisów będących w książce życzeń.

W recepcji...

Hotel miejski

Bar hotelowy obsługiwany przez p. Janinę Stepień.

Maria Stojanowska przy pracy.

Wnętrze pokoju hotelowego

Program wypoczynku załogi KZP w 1977 r.

Wychodząc na przeciw postulatom załogi KZP przedstawiamy wszystkie dane o wczasach pracowniczych oraz wypoczynku dzieci i młodzieży na rok 1977.

Zapisy na wczasy, w szczególności na sezon letni, dokonywane będą do dnia 30 stycznia 1977 r. O sposobie załatwienia złożonego wniosku, wszystkie zainteresowane osoby zostaną powiadomione do końca lutego, a osoby którym przydzielono skierowania na wczasy zobowiązane są do ich wykupienia w marcu. Nie wykupione w powyższym terminie skierowania zostaną odsprzedane innym pracownikom, a w razie braku chętnych, na określone turnusy, wolne miejsca wczasowe zostaną odesłane do dyspozycji Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi, które pokryje pełne koszty tych skierowań.

Powyższe zmiany mają na celu wcześniejsze zagwarantowanie wczasów pracownikom, względnie powiadomienie ich o przyznaniu skierowania w innym terminie lub miejscowości. Ponadto, w przypadku nie przyznania wczasów pracownkowi, będzie miał on czas na staranie się o uzyskanie skierowania na wczasy gdzie indziej, np. w zakładzie pracy współmałżonka.

Dodatnią stroną tych zmian jest jeszcze to, że w przypadku otrzymania skierowania na wczasy w niekorzystnym terminie, pracownik będzie miał okazję do zmiany terminu urlopu i dostosowania jego do okresu turnusu lub też skorzystania z wczasów w innym ośrodku posiadającym wolne miejsca. Powyższy sposób przydzielania skierowań na wczasy usprawni ich rozdział i wyeliminuje przypadki dotychczas występujące w postaci niepełnego wykorzystania wszystkich miejsc w niektórych turnusach.

Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży organizowane będą w Jeziornej k/Warszawy i zapisy przyjmowane będą w terminie do końca m-ca marca 1977 r. Będziemy też czynić starania o uzyskanie określonej ilości miejsc kolonijnych dla dzieci nad morzem drogą zakupu lub wymiany. W sezonie wypoczynkowym 1977 r. dysponować będziemy następującymi ośrodkami:

ZAKOPANE — 6 pokoi, 22 miejsca, 21 turnusów,

ŚWINOUJŚCIE — 14 pokoi, 41 miejsc, 6 turnusów,

KOŁOBRZEG — 11 pokoi, 38 miejsc, 8 turnusów,

LUBIEWO — 15 pokoi, 44 miejsca, 6 turnusów,

LUBIATÓW — 6 pokoi, 20 miejsc, 6 turnusów.

Kolonię dla dzieci i młodzieży planuje się zorganizować w dwóch turnusach po 150 miejsc w turnusie.

I turnus — od 25. 06. do 15. 07. 1977 r.
II turnus — od 16. 07. do 5. 08. 1977 r.

Miejscowości i terminy koloni nad morzem zostaną podane w terminie późniejszym.

Plan turnusów wczasowych DW Zakopane

Turnus	data trwania turnusu
I	5.01. — 18.01.
II	23.01. — 5.02.
	dowóz autob. ferie zimowe
III	6.02. — 19.02.
	dowóz autob. ferie zimowe
IV	20.02. — 5.03.
V	6.03. — 19.03.
VI	20.03. — 2.04.
VII	3.04. — 16.04.
	dowóz autob. świąteczne
VIII	17.04. — 30.04.
	dowóz autob. świąteczne
przerwa	30.04. — 24.05.
IX	25.05. — 6.06.
X	8.06. — 21.06. dowóz autobusem
XI	22.06. — 5.07. dowóz autobusem
XII	6.07. — 19.07. dowóz autobusem
XIII	20.07. — 2.08. dowóz autobusem
XIV	3.08. — 16.08. dowóz autobusem
XV	17.08. — 30.08. dowóz autobusem
XVI	31.08. — 13.09.
XVII	14.09. — 27.09.
XVIII	28.09. — 12.10.
XIX	14.10. — 27.10.
przerwa	28.10. — 7.12.
XX	8.12. — 21.12. dowóz autobusem
XXI	22.12. — 4.01. 78 r.
	dowóz autobusem

Wyjazd na wczasy odbywać będzie się z Kostrzyna o godzinie 6.00 dnia poprzedzającego rozpoczęcie turnusu. Natomiast przyjazd do Zakopanego przewidziany jest na godzinę 19.00—20.00. Wyjazd z Zakopanego po zakończeniu turnusu nastąpi o godzinie 21.00 w ostatnim dniu danego turnusu.

Wczasowicze przyjeżdżający na turnus wieczorem otrzymują pełne wyżywienie następnego dnia, a kończący turnus otrzymują kolację w dniu wyjazdu. Jeżeli w turnusach gdzie nie przewidziano dowozu wczasowiczów, zgłosi się dostateczna ich ilość to taki dowóz zostanie zorganizowany. Przejazd autobusem zakładowym na wczasy we wszystkich wypadkach jest płatny i powyższą opłatę w wysokości 150 zł od osoby dorosłej i 75 zł od dziecka do lat 7 należy uiścić w Radzie Zakładowej.

Plan turnusów wczasowych w DW Świnoujście

turnus	data trwania turnusu
I	6.06. — 19.06.
II	20.06. — 3.07.
III	4.07. — 17.07.
IV	13.07. — 31.07.
V	1.08. — 14.08.
VI	15.08. — 28.08.

Wyjazd na wczasy odbywać się będzie z Kostrzyna o godzinie 6.00 a przyjazd do Świnoujścia około godziny 10.00. Wyjazd wczasowiczów ze Świnoujścia nastąpi następnego dnia po zakończeniu turnusu około godziny 12.00 — przewidywany przyjazd do Kostrzyna około godziny 16.00.

Wczasowicze przyjeżdżający do Świnoujścia jako pierwszy posiłek otrzymają obiad w dniu przyjazdu, a wyjeżdżający otrzymają śniadanie w dniu wyjazdu. Przejazd autobusem zakładowym jest płatny i wynosi 80 zł od osoby dorosłej i 40 zł od dzieci w wieku do lat 7.

Plan turnusów wczasowych w DW Kołobrzeg

turnus	data trwania turnusu
I	1.06. — 14.06.
II	16.06. — 29.06.
III	1.07. — 14.07.
IV	16.07. — 29.07.
V	31.07. — 13.08.
VI	15.08. — 28.08.
VII	30.08. — 12.09.
VIII	14.09. — 27.09.

Terminy wyjazdów i przyjazdów — DW Kołobrzeg

1.06. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
15.06. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
30.06. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
15.07. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
30.07. wyjadz z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
14.08. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
29.08. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
13.09. wyjazd z Kostrzyna godz. 6.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 15.00
27.09. wyjazd z Kostrzyna godz. 10.00
wyjazd z Kołobrzegu godz. 17.00

Uwaga: w dniach wymiany turnusów z wyjątkiem I i VIII nie ma wyżywienia.

Plan turnusów wczasowych Ośrodka Wypoczynkowego Lubiatów

turnus	data trwania turnusu
I	1.06. — 14.06.
II	16.06. — 30.06.
III	1.07. — 14.07.
IV	16.07. — 30.07.
V	1.08. — 14.08.
VI	16.08. — 30.08.

Ośrodek prowadzi pełne usługi tj. zakwaterowanie i wyżywienie. Dojazd do Ośrodka następuje we własnym zakresie do miejscowości Nowa Sól a następnie do Ośrodka mikrobusem.

Plan turnusów wczasowych Ośrodka Wypoczynkowego Lubiewo

turnus	data trwania turnusu
I	1.06. — 14.06.
II	16.06. — 30.06.
III	1.07. — 14.07.
IV	16.07. — 30.07.
V	1.08. — 14.08.
VI	16.08. — 30.08.

Ośrodek zapewnia zakwaterowanie oraz wyposażenie kuchenne i stołowe. Wyżywienie we własnym zakresie. Dojazd do miejscowości Drezdenko pociągiem a następnie jest możliwość do Ośrodka dojazdu zakładowym mikrobusem.

W związku z brakiem jednodniowej przerwy w okresie trwania turnusów, spowodowanej dowozem wczasowiczów autobusami zakładowymi, celem przygotowania ośrodków, mają miejsce niekiedy niepotrzebne spięcia między kwaterodawcami, personelem tych ośrodków a osobami przyjeżdżającymi lub wyjeżdżającymi i tu mamy prośbę o terminowe zwalnianie pokoi a w razie potrzeby przejścia na krótki okres czasu do świetlicy ośrodka. Prosimy o trochę cierpliwości i wyrozumiałości przy zaistnieniu takich okoliczności, które są przecież podyktowane koniecznością chwili. Wymaga tego po części i gospodarność, gdyż na dwa kursy autobusu dla wymiany turnusu nie możemy sobie pozwolić a tylko takim kosztem można było by zabezpieczyć dzień przerwy z wykorzystaniem na powyższe sprawy.

Dla uniknięcia nieporozumień, które miały miejsce w sezonie 1976 r., dotyczących przydziału skierowań — w szczególności do Kołobrzegu — wprowadzona została zasada przydziału tych skierowań (pokoi) w naszym Zakładzie. Zgodnie z planem ustalonym przez „Bałtywię" numery pokoi będą uwidocznione na skierowaniach.

Zgłoszenia na wczasy będą przyjmowane na drukach otrzymanych z Rady Zakładowej bądź z Działu Socjalno-Bytowego. Podobnie ma się sprawa ze zgłaszaniem dzieci na kolonie. Przy składaniu zapotrzebowania na wczasy zrezygnowaliśmy w br. z wymogu opłacenia zaliczki w wysokości 100 zł jak to miało miejsce w latach poprzednich. Wyjazd na wczasy i kolonie następuje sprzed stadionu sportowego KZP.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

SUKCES NASZEGO FOTOREPORTERA

Jury XXII Dorocznej Wystawy Fotograficznej GTF w składzie Jarosław Stanisławski — ZPAF, Maria Wołyńska — ZPAF, Stefan Wojnecki — ZPAF, AFIAP, Waldemar Kućko — ZPAF, Mieczysław Rzeszewski — ZPAP i Hieronim Świerczyński — SARP przyznało pierwszą nagrodę **Jerzemu SZALBIERZOWI**, pracownikowi naszej redakcji, za zestaw zdjęć pt. „Historia lokomotywy". Warto dodać, że nasz kolega redakcyjny, na powyższej wystawie otrzymał łącznie cztery nagrody za fotogramy. Poniżej przedstawiamy fragment cyklu pierwszej nagrody.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki

W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych Turniej Młodych Mistrzów Techniki stał się trwałą formą pobudzania młodzieży pracującej do działania na rzecz rozwijania postępu technicznego i organizacyjnego. W tym miejscu należy przypomnieć, że inicjatorem konkursu racjonalizatorskiego dla młodzieży pracującej był aktyw KTiR Huty im. B. Bieruta w Częstochowie, który został w roku 1967 rozszerzony do rangi ogólnopolskiej pod nazwą Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Konkursowi temu patronuje ZSMB, organizuje NOT i wszystkie organizacje branżowe i terenowe Związków Zawodowych. Na szczeblu centralnym koordynatorem jest Centralna Komisja Organizacyjna, zaś na szczeblu wojewódzkim, Wojewódzka Komisja Organizacyjna. W styczniu br. zostanie rozstrzygnięty konkurs TMMT w naszych zakładach.

Warto dodać, że w roku 1967 (dane zarejestrowane do 20. 12. 76 r.) ilość zgłoszonych wniosków w ramach TMMT wyniosła 18 tematów, co stanowi 22,5 proc. ogólnie zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich. Ilość uczestników — 43, w tym do lat 30, 30 osób. Przewidywane efekty ekonomiczne z tytułu zgłoszeń wniosków racjonalizatorskich w ramach TMMT wyniosą ponad 1.200 tys. zł.

Podając powyżej dane statystyczne budzą się następujące pytania:

— czy TMMT jest właściwie propagowany w ciągu całego roku i czy ilość zgłoszeń nie mogła być większa?
— jaki jest udział organizacji NOT i aktywistów młodzieżowych w propagowaniu działania i pracy młodych ludzi na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych, wskazywania tematów do rozwiązywania i rozwijania twórczego niepokoju na rzecz postępu technicznego i organizacyjnego?
— jaki w tym zakresie powinien wysunąć program zakładowy KTiR?

Odpowiedzi na te pytania winniśmy znaleźć w praktycznym działaniu przede wszystkim tych organizacji społecznych, które patronują organizacji i rozwojowi TMMT.

Program rozwoju budownictwa jednorodzinnego w 1977 roku

Wzorem lat ubiegłych, Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, tak i w roku bieżącym będą patronowały i udzielały pomocy przy budowie indywidualnych domków jedno i wielorodzinnych. Dla pracowników, którzy podejmą się budowy domków, Zakład udzieli pomocy w zakresie:

— prowadzenia produkcji prefabrykatów (na terenie zakładu) z materiału powierzonego (cementu) i materiału zakładowego. Uzyskane w ten sposób wyroby sprzedawane będą po cenach kalkulacyjnych.
— nieodpłatnego przekazania żużlu i wapna poprodukcyjnego.
— usług transportowych za odpłatnością zryczałtowaną.
— udostępnienia sprzętu budowlanego.
— zabezpieczenia nadzoru i pomocy fachowej przy wznoszeniu budynków.
— przydziału działek budowlanych w uzgodnieniu z władzami terenowymi.
— odpłatnego udostępnienia typowych projektów.

Zakład poprzez SOWI podejmie się budowy domków na zlecenie inwestora. Rozliczenie finansowe w tym wypadku będzie się odbywało wg aktualnie obowiązujących przepisów. Ponadto pracownik rozpoczynający budowę będzie mógł ubiegać się o udzielenie pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego w wysokości do 15 proc. ogólnej wartości kosztorysowej domu — oprocentowanej 1 proc. Budowa nowych osiedli domków jednorodzinnych to nowe tereny. I tak — rejon między Szkołą 1000 lecia a ul. Główną został przeznaczony pod budowę Osiedla Nr 2. Teren projektowanego Osiedla posiada 144 działki budowlane.

Nowa forma budownictwa indywidualnego jaka została wprowadzona w styczniu 1977 r. to — spółdzielcze własnościowe budownictwo jednorodzinne. W tej sprawie została podpisana umowa między Urzędem Miasta i Kostrzyńską Fabryką Papieru a Spółdzielnią Mieszkaniową, która przewiduje wspólne działanie tych trzech jednostek w zakresie nadzoru, pomocy i spraw formalno-prawnych związanych z tą formą budownictwa.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w myśl tej umowy podejmie się budowy spółdzielczych własnościowych budynków jednorodzinnych w zabudowie zwartej na następujących warunkach:

— przewidywany koszt mieszkania o powierzchni 85 m² będzie kształtował się w granicach 470 tys. zł.
— kandydat na takie mieszkanie winien wpłacić do Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę zł 80—90 tys. przy czym pozostała wartość wraz z oprocentowaniem w wysokości 1 proc. zostanie rozłożona do ratalnej spłaty na okres 30 lat.
— średnia miesięczna rata w tym wypadku wraz z odsetkami wynosić będzie około 1.400—1.500 zł.

Istnieje możliwość znacznego zmniejszenia ogólnego kosztu mieszkania w przypadku skrócenia terminu spłaty. Zmniejszenie takie wynosi:

— 20 proc. przy spłacie w ciągu 10 lat,
— 30 proc. w okresie spłaty pięcioletniej,
— 40 proc. w przypadku uiszczenia całej należności po zakończeniu budowy.

Dodać tu należy, że Zakład może udzielić na ten cel pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego. Istotny wpływ na zmniejszenie kosztów budowy będzie miał udział przyszłych właścicieli w jej realizacji oraz w jakim stadium wykonania budowy nastąpi jej odbiór. Spółdzielcze własnościowe budownictwo jednorodzinne charakteryzuje się tym, że właścicielem domu (cztery pokoje oraz garaż) jest Spółdzielnia Mieszkaniowa. Kandydat na takie mieszkanie staje się jej członkiem i nabywa spółdzielcze prawo do jego posiadania. Członek w tym wypadku nie płaci żadnych dodatkowych podatków ani opłat za wyjątkiem opłaty za garaż. Ponadto członek Spółdzielni zamieszkały w tym mieszkaniu posiada prawo sprzedaży lub jego darowizny. Mieszkanie to może być również objęte spadkiem w razie śmierci członka Spółdzielni.

Bliższe szczegóły dotyczące tej formy budownictwa można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Kostrzynie ul. 22 Lipca 25 c/2.

Spotkanie honorowych dawców krwi

Dorocznym zwyczajem z okazji Dni Krwiodawcy spotykają się na uroczystym zebraniu członkowie Klubu Krwiodawców przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Jest ich bardzo wielu, z każdym rokiem liczba ich rośnie. Są to ludzie, którzy rozumieją potrzebę bezinteresownej pomocy dla innych. Hasło „Krew — darem życia" jest myślą przewodnią dla ich społecznego działania. Miniony rok zamknął się liczbą 90 litrów krwi oddanej przez członków klubu. Liczba to bardzo duża zważywszy cenę tego tak potrzebnego leku.

Spotkanie w dniu 18 grudnia 76 r. miało charakter uroczysty. Było podsumowaniem całorocznej działalności klubu, a najaktywniejsi jego członkowie otrzymali nagrody i odznaczenia. Prezes klubu **Stefan Gryguć** przedstawił zebranym efekty pracy klubu. Wypowiadali się także zaproszeni goście; prezes Zarządu Miejskiego Honorowych Dawców Krwi dr. Tuszyński, oraz przedstawiciel Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Skwierzynie.

Wszyscy oni podkreślili zgodnie wielki, humanitarny charakter działalności klubu. W spotkaniu uczestniczył także: dyr. KZP — **W. Galczak** oraz sekretarz Rady Zakładowej — **T. Teraźniewski.** Nasz zakład udziela dużego poparcia działalności klubu. Jego członkowie korzystają z wycieczek, a także kilka miejsc wczasowych w naszych zakładowych ośrodkach, nieodpłatnie przekazywanych jest dla krwiodawców.

W dyskusji wyłoniło się także wiele nowych problemów. Między innymi za małe może do tej pory propagowano działalność klubu. W tym względzie dużo do zrobienia ma nasza gazeta zakładowa, która już w swoich najbliższych numerach, będzie przedstawiała sylwetki najaktywniejszych krwiodawców. Ponadto zaproponowano szerszą współpracę z podobnymi klubami w innych miastach naszego województwa. Współpraca polegałaby ona na wymianie doświadczeń, a także zawieraniu bliższych kontaktów. Wniesiono także postulat, aby częściej dochodziło do spotkań członków klubu, nie tylko z okazji akcji oddawania krwi.

Wielu krwiodawców otrzymało na tym uroczystym spotkaniu Złote Odznaki „Honorowego Dawcy Krwi". Są to m. in.: Kazimierz Florczak, Władysław Czeleń, Jerzy Krawiec, Franciszek Łyszak, Jerzy Kubczyński, Józef Stemski, Edward Skręły, Eugenia Sienkiewicz, Stanisław Szybowicz i Maria Urban. Ponad 20 członków klubu otrzymało Odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi". Biorąc pod uwagę szlachetność działania tych ludzi przedstawiamy ich nazwiska: Józef Ankiewicz, Jan Andrzejewski, Antoni Bogdań, Ryszard Dyderski, Edward Grzelka, Marian Gapiński, Ryszard Choroniej, Józef Karnach, Zofia Karnach, Andrzej Kruk, Eligiusz Krasiński, Tadeusz Kaptur, Adam Lisowczyk, Adam Masiukiewicz, Jarosław Martinek, Ryszard Maninkiewicz, Kazimierz Niziński, Józef Sip, Czesław Rojek, Zenon Szybiak, Jerzy Wójcik, Zenon Żuchowski, Mieczysław Poźniak, Henryk Lewandowski, Czesław Wiśniecki, Bernard Walkowiak i Czesław Kiełczkowski.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Co o nas piszą?

„Słowo Polskie" — 16. 11. 1976 r.

zamieszcza notatkę na temat podjęcia przez KZP produkcji papieru światłoczułego do holenderskich automatycznych światłokopiarek firmy „Oce". Ta antyimportowa produkcja przyniesie gospodarce narodowej duże oszczędności dewizowe.

„Trybuna Ludu" — 19. 11. 1976 r.

omawia wprowadzanie w fabrykach celulozowo-papierniczych technologii produkcji cieńszego i lżejszego papieru. Czytamy: „W realizacji tego programu — tak ważnego dla właściwej gospodarki materiałowej oraz poprawy zaopatrzenia w kraju w papier — największe postępy poczyniły dotychczas zakłady w Ostrołęce, Kostrzynie, Włocławku i Jeziornej".

„Gazeta Lubuska" — 23. 11. 1976 r.

donosi o zainstalowaniu komputera na MPI w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Jest to pierwszy przypadek zastosowania komputera do sterowania produkcją w polskim przemyśle papierniczym.

z 24. 11. 1976 r.

Na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Gorzowie omawiano sprawy budownictwa mieszkaniowego. Stwierdzono, że w województwie zrodziło się wiele inicjatyw, potwierdzających dobry klimat dla tego budownictwa. Zakłady pracy, między innymi KZP, organizują pomoc dla budujących domki jednorodzinne. Wojewoda St. Nowak omówił szczegółowo problematykę gorzowskiego budownictwa mieszkaniowego z uwzględnieniem specyficznych potrzeb takich miast jak: Barlinek, Kostrzyn, Międzychód, Słubice i Drezdenko.

„Przegląd Gospodarczy" z listopada 1976 r.

Jerzy Nogieć podaje w artykule pt. „Szokująco proste wyjście" metodę na rozwój budownictwa inwentarskiego przy użyciu materiałów miejscowego pochodzenia — surowej gliny i kamienia polnego. Jest to sposób na otrzymanie najtańszych stanowisk hodowlanych o najkorzystniejszym dla zwierząt mikroklimacie. Tego rodzaju budownictwo spotkać można na całym świecie, m. in. w NRD, Francji i Danii. Autor proponuje licowanie ścian z gliny „cegłą ceramiczną czy syfikatową, eternitem czy płytami z masy papierowej wytwarzanymi w Drezdenku".

„Fundamenty" — 5. 12. 1976 r.

zamieszczają bardzo obszerny artykuł dotyczący Gorzowskiej Przemysłówki. W artykule spotykamy liczne wzmianki o Kostrzynie. Oto jedna z nich: „Pod koniec 1965 r., gdy zapadła decyzja o rozbudowie KZP, postanowiono zapewnić dla tego zadania specjalnego wykonawcę i powołać w tym rejonie nowe przedsiębiorstwo. W ten sposób 1. 01. 1966 r. działające już wcześniej grupy robocze zostały usankcjonowane jako Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego".

Z posiedzenia egzekutywy KM PZPR

Koncepcja nowego modelu działalności kulturalnej

22 grudnia odbyło się posiedzenie Egzekutywy KM PZPR z udziałem przedstawicieli kostrzyńskich zakładów pracy, oraz z-cą dyr. Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego tow. Andrzejem Kłosińskim. Podstawowym tematem posiedzenia było wytyczenie drogi rozwoju kultury w naszym mieście i upowszechnienie wartości kulturalnych wśród społeczeństwa. Wszyscy wiemy, że „piętą achillesową" w Kostrzynie jest właśnie kultura.

Mimo wysokiej dynamiki rozwoju kultury w kraju, nie nadąża ona za wzrostem zapotrzebowania kulturalnego naszego środowiska. Brak nam w naszym mieście Domu Kultury, dobrze działających klubów, sekcji specjalistycznych. Pewne dodatkowe komplikacje stwarza rozdrobnienie istniejących w mieście instytucji kulturalnych. Trzeba też zastanowić się, co zrobić by maksymalnie wykorzystać istniejącą bazę kulturalną. Sądzę, że wyczerpującą odpowiedź na to pytanie może dać koncepcja nowego modelu działalności kulturalnej.

W czasie posiedzenia Egzekutywy, Naczelnik Miasta tow. Z. Cedro przedstawił projekt Statutu Międzyzakł. Ośrodka Kultury oraz projekt porozumienia w sprawie powołania, organizacji i finansowania w/w placówki kulturalno-wychowawczej. Sądzę, że czytelników zainteresuje Statut, który określa organizację działalności społeczno-kulturalnej na terenie Kostrzyna. Stąd też przedstawiam ważniejsze interesujące ogół zadanie i postanowienie (zawarte w Statucie). Do zadań Międzyzakładowego Ośrodka Kultury należy: 1. Organizowanie czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym mieszkańców, z uwzględnieniem potrzeb załóg robotniczych zakładów w różnorodnych formach działalności kulturalnej. 2. Rozwój i podnoszenie poziomu życia kulturalnego mieszkańców, kształtowanie właściwych postaw społecznych, moralności socjalistycznej i naukowego światopoglądu, rozwijanie zainteresowań umysłowych, artystycznych i politycznych. 3. Prowadzenie przy współudziale organizacji społecznych i politycznych, placówek oświatowych i zawodowych oraz instytucji, artystycznej pracy środowiskowej. 4. Organizowanie wymiany doświadczeń. 5. Gromadzenie i udostępnianie materiałów repertuarowych, informacyjnych, bibliograficznych i metodycznych.

Międzyzakładowy Ośrodek Kultury będzie prowadził działalność zgodnie z potrzebami miasta. Siedzibą Ośrodka będzie klub NOT-u, któremu podlegać będą pozostałe pomieszczenia po istniejących obecnie instytucjach kulturalnych, świetlicach itd. W zagospodarowanych odpowiednio pomieszczeniach prowadzić będą działalność sekcje w ilości zależnej od potrzeb i możliwości finansowania. Placówką kierować będzie dyrektor, koordynujący działalność i odpowiedzialny za nią. W placówce będą zatrudnieni pracownicy merytoryczni, administracyjno-gospodarczy, obsługi w zależności od potrzeb.

Statut określa także zadanie Rady Międzyzakładowego Ośrodka Kultury, która jako społeczny organ będzie współtwórcą w organizowaniu działalności kulturalnej oraz programu pracy społeczno-wychowawczej. W skład Społecznej Rady d/s kultury wchodzą osoby reprezentujące środowisko i instytucje kulturalne, oświatowe, organizacje społeczne i stowarzyszenia z terenu miasta.

Międzyzakładowy Ośrodek Kultury jest zakładem budżetowym Urzędu Miasta. Budżet stanowią środki uzyskane z:
— dotacji państwowej
— dotacji zakładów pracy
— darowizn i wpłat innych instytucji zainteresowanych działalnością tej placówki
— dochodów własnych.

Sądzę, że czytelników znużyło przedstawianie ogólnie zadań Ośrodka Kultury. A więc znów wróci problem — kultura. Wymienione wyżej statutowe zadania realne są pod warunkiem, że każdy zakład pracy partycypujący w sprawie kultury będzie brał czynny udział w stworzeniu MOK. Stąd apel do wszystkich działaczy kultury: weźcie na celownik sprawę kultury. Pomyślcie co można i trzeba zrobić by wykorzystać wszystkie szanse unowszechniania kultury, na co nas aktualnie stać.

M. P.

Bogaty dorobek Rady Zakładowej ZNP w Kostrzynie

Związek Nauczycielstwa Polskiego w naszym mieście działa w oparciu o placówki oświatowe i skupia w swoich szeregach nauczycieli, pracowników administracyjno-gospodarczych — ogółem 216 osób. Pracą Związku kieruje Rada Zakładowa ZNP: prezes — Wincenty Bekin, v-ce prezes — Czesław Nowak, sekretarz — Zofia Kochanowska, skarbnik — Kazimierz Ozga, d/s sportu — Zenon Szczetyński, d/s kultury — Barbara Niezszańska.

Członkowie Związku tworzą trzy ogniska, którymi kierują: I — Barbara Syryjska, II — Bogusława Karus, III — Jerzy Trepczyk. Tyle dane osobowe, a teraz działalność.

Ważnym elementem pracy ZNP w naszym mieście jest działalność ideowo — pedagogiczna. Służy ona aktualizacji wiedzy, podnoszeniu poziomu wiedzy ideowo-politycznego i kulturalnego nauczycieli, umacnianiu pozycji społecznej tego zawodu. Formę tej działalności stanowią konferencje teoretyczno-pedagogiczne, które obejmują podstawowe zagadnienia polityki oświatowej. W konferencjach udział biorą nauczyciele i pracownicy administracyjni. Rada Zakładowa zajmuje się organizowaniem konferencji oraz sprawuje nadzór i kontrolę. W ciągu roku szkolnego odbywają się dwie całodzienne konferencje teoretyczno-pedagogiczne.

Dużo miejsca w działalności ZNP znajduje sport. Przy RZ zorganizowana jest sekcja piłki siatkowej mężczyzn. W czasie rozgrywek finałowych zorganizowanych przez WRZZ panowie zajęli czwarte miejsce. Poza tym organizowane są imprezy sportowe środowiskowe oraz rozwinięta jest szeroko współpraca w tej dziedzinie z Dębnem Lubuskim. Rada Zakładowa jest inicjatorem wycieczek turystyczno-krajoznawczych. W minionym roku ognisko II zorganizowało wycieczkę do Poznania. Odbyło się też wiele krótkich ale równie pożytecznych wycieczek. Z działalności kulturalnej należy wspomnieć o imprezie bardzo udanej, takiej jak: choinka noworoczna dla dzieci, Dzień Nauczyciela, jubileusze nauczycieli oraz pożegnania pracowników przechodzących na emeryturę.

Dla Rady Zakładowej bliskie są sprawy socjalno-bytowe członków ZNP. Fundusz socjalny rozdysponowywany jest przez Kolegium Inspektora na akcję wczasową, wypoczynek dzieci, zapomogi dla członków Związku znajdujących się w trudnych warunkach, sport itp.

Czynione są wszelkie starania by poprawić warunki mieszkaniowe nauczycieli. W sprawie tej zostało zawarte porozumienie między Naczelnikiem Miasta a Inspektorem Oświaty, na mocy którego nauczyciele będący członkami Spółdz. Mieszk., którzy oczekują na mieszkania otrzymywać będą mieszkania zastępcze. Rada Zakł. prowadzi systematyczną współpracę z insp. mgr Zdzisławem Trzcińskim, dla którego sprawy nauczycieli są bliskie i w sposób życzliwy rozpatrywane. Rada Zakładowa ZNP prowadzi także współpracę z instytucją partyjną naszego miasta, Kostrzyńskimi Zakładami Papierniczymi oraz organizacjami społecznymi. W ramach współpracy Z KZP otrzymujemy rok-rocznie pewną ilość skierowań na wczasy i kolonie. Dobrze układa się współpraca z pracownikiem oddelegowanym do pracy z radami w Dębnie — ob. Stanisławem Górniakiem.

Członkowie ZNP w naszym mieście biorą aktywny udział w życiu środowiska poprzez pracę w radach narodowych, organizacjach partyjnych, młodzieżowych, Lidze Kobiet i TPPR. Są organizatorami wypoczynku dzieci i młodzieży prowadząc: obozy, kolonie, hufce pracy dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, półkolonie, zimowiska i akcję „Lato w mieście". Aktywny był udział członków ZNP w Czynie Kongresowym, w ramach którego wykonano prace porządkowe w parku miejskim i na terenie ośrodka sportowego.

Członkowie ZNP za swoją pracę są wyróżniani i nagradzani: otrzymują dodatki pedagogiczne, nagrody pieniężne, odznaczenia państwowe i związkowe. Korzystają z wczasów wypoczynkowych i leczniczych. Trzeba dodać jednak, że większość miejsc wczasowych otrzymujemy w mało atrakcyjnych miejscowościach. Z wczasów leczniczych skorzystało w minionym roku sześciu członków ZNP. Potrzeby w zakresie leczenia sanatoryjnego są w coraz to lepszym stopniu zaspakajane.

Nauczyciele kostrzyńscy podnoszą swoje kwalifikacje w różny sposób: poprzez studia zaoczne, kursy aktualizacji wiedzy a także kursy przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych. Związek w miarę możliwości niesie pomoc w rozwiązywaniu spraw pracowniczych dla studiujących. Nie sposób wymienić wszystkich zadań i możliwości ich realizacji stojących przed Radą Zakładową ZNP. Zresztą nie w wyliczaniu sprawa lecz w konkretnej zaangażowanej pracy. Dobra praca Rady Zakładowej będzie zawsze konkretnym wkładem w polepszenie pracy szkolnictwa i kontynuowania właściwych stosunków międzyludzkich. Z reguły im większy jej dorobek Rady tym większy jej autorytet, tym większa możliwość pełniejszej realizacji jej zadań.

M. P.

W grudniu 1976 roku nastąpiło pożegnanie Tow. **Stanisława Krawczyka** zastępcy dyrektora d/s technicznych. W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych Tow. Krawczyk pracował w okresie od 1 września 1976 r. do 11 grudnia 1976 r. Decyzją ZPP Łódź został przeniesiony do pracy w Szczecińskich Zakładach Papierniczych w Szczecinie — Skolwnin. Na nowym stanowisku pracy, życzymy Tow. Stanisławowi Krawczykowi (na zdjęciu z prawej) wielu sukcesów i pomyślności.

Życzliwość

Gdy w późny wieczór wśród lasów, na pustej szosie naraz przestaje „pulsować serce" samochodu, a mówiąc bardzo prosto — wysiądzie silnik, trudno powiedzieć, jak ongiś wieszcz Mickiewicz — „To lubię".

Kiedy wszystkie możliwe manipulacje, mające na celu uruchomienie wozu, zawiodą i wiadomo już, że to nie drobiazg lecz poważne uszkodzenie silnika, pozostają dwie możliwości: szukanie pomocy u przejeżdżających lub spędzenie nocy w ciasnym i zimnym „domku z blachy".

Taki właśnie przypadek wydarzył się nam u schyłku lata, kiedy dni są jeszcze piękne i upalne a noce bardzo chłodne. Staliśmy na skraju szosy. W ciemnościach szumiał las, kumkały żaby w pobliskim bajorze, a niebo filuternie mrugało gwiazdami. Nasz mimo rowy nastrój pogłębiał fakt, że nie mieliśmy z sobą nic do jedzenia. Kolacja czekała na nas w domu. W dodatku byliśmy lekko ubrani, a jeden mały kocyk znajdujący się w samochodzie to na czteroosobową rodzinę trochę za mało. Znajdowaliśmy się na bardzo mało uczęszczanej drodze. W promieniu kilkunastu kilometrów żadnej miejscowości. W ciągu godziny przejechały obok nas dwa samochody. Pierwszy zmierzał niestety w przeciwnym kierunku, drugi zaś się nie zatrzymał. Doświadczeni kierowcy twierdzą, że w tym miejscu nocą nikt nie staje.

Byłam zrezygnowana i nie zatrzymywałam trzeciego, nadjeżdżającego samochodu. To też ze zdziwieniem przyjęłam fakt, że zjechał on na pobocze i stanął w pobliżu. Więc jednak... Był to duży wóz ciężarowy. Trzasnęły drzwiczki i usłyszałam młody, donośny głos: „Co się stało?

Długo holował nas samochód do najbliższej wioski. Jakże byłam wdzięczna tym dwóm młodym chłopcom, za to, że przyciągnęli nas do miejsca, skąd można było uzyskać dalszą pomoc. Zrobili to zupełnie bezinteresownie, mimo że droga wypadała im w przeciwną stronę. Kierowani prostą uczynnością. Swoją postawą potwierdzili istnienie ludzkiej życzliwości. Stracili przez nas mnóstwo czasu. Chciałam jakoś okazać im wdzięczność, zapłacić za fatygę lecz oni stanowczo odmówili przyjęcia pieniędzy. Pożegnali się, wskoczyli do stoferki. Zawołałam: Podziękuję Wam w naszej gazecie! Śmiali się. Potraktowali to jako żart. Ale komu dziękować za pomoc. Nie znam nazwisk tych młodych ludzi i wiadomo przecież, że nigdy nie przeczytają moich słów. Życzliwość ludzka. Dzięki niej byliśmy w domu, a nasz samochód w garażu.

Tak często ostatnio narzekamy na znieczulicę i obojętność otoczenia. Zwykle tak bywa, że doznane krzywdy i rozczarowania — słowem negatywne zjawiska pamiętamy dłużej niż te chwile, które były z czyjegoś powodu miłe. Ale przecież i one istnieją. Chciejmy je tylko dostrzec — życzliwością spotykamy się bardzo często. Pomaga ona nam przezwyciężać trudności, łagodzi napięcia, ułatwia życie.

Dlatego między innymi sprawy stosunków międzyludzkich zajmują w ostatnim czasie tak poczesne miejsce w dyskusjach i publikacjach. Właściwa atmosfera przynosi nie tylko zadowolenie i satysfakcję ale warunkuje także spokojną i wydajną pracę. Niech ta atmosfera przyjaźni i życzliwości w rodzinie, zakładzie pracy towarzyszy w roku 1977 wszystkim miłym Czytelnikom i sympatykom naszej „Celulozy".

URSZULA

Jeden z najlepszych

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług zorganizowało konkurs pod hasłem **„Zawsze do usług"**. Głównym celem, który mu przyświecał było podniesienie kultury obsługi pasażerów przez taksówkarzy, a zarazem sondaż opinij klientów korzystających z usług taksówkarzy.

Wyznaczono kryteria oceny. Były nimi: estetyka wozu i kierowcy, bezpieczna jazda, uprzejmość wobec pasażerów oraz przestrzeganie taryfy opłat. Podstawą do oceny były wypowiedzi pasażerów nadesłane na kartkach pocztowych, one też były miarodajną oceną pracy taksówkarzy.

Ponadto przedstawiciele zrzeszenia przeprowadzali także kontrole. Z terenu naszego województwa w konkursie uczestniczyło 62 taksówkarzy, a pasażerowie nadesłali 500 kart pocztowych ze swoimi uwagami.

Miło nam zakomunikować, że wśród dziesięciu nagrodzonych na konkursie taksówkarzy znalazł się **Zdzisław Krauze**, znany mieszkańcom naszego miasta. Znany jest w Kostrzynie z uprzejmości, zawsze chętny do świadczenia swych usług. My gratulujemy p. Krauze tego zaszczytnego wyróżnienia i do zobaczenia w drodze.

Zdzisław Krauze

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Ze sportu

Bieg sylwestrowy

2 stycznia br. w Stargardzie Szczecińskim odbył się III Międzynarodowy Bieg Sylwestrowy o Puchar Wojewody Szczecińskiego, startowały ekipy z Czechosłowacji, NRD i Bułgarii. Trasa do pokonania była trudna, dodatkowym utrudnieniem była gołoledź. Startowało ponad 350 zawodników. Kobiety seniorki miały do pokonania dystans 10 km, juniorki na dystansie 6 km. Mężczyźni seniorzy — 26 km (bieg główny), juniorzy starsi — 16 km, juniorzy — 12 km.

W biegu juniorek na dystansie 6 km, startowało 90 zawodniczek, zwycięstwo odniosła Grażyna Jamroszuk (Lubtour — Zielona Góra), II m — Elżbieta Pilarska (Śląsk — Wrocław), III m — Małgorzata Czurkowska (Start — Elbląg). W tym biegu startowały również zawodniczki ZKS „Celuloza": Krystyna Świerczyńska — zajęła 12 miejsce, Teresa Polnar — 25 m. W biegu seniorek na dystansie 10 km zwyciężyła Bronisława Ludwikowska (Gwardia — Olsztyn), II m — Gabriela Burzyńska (Zawisza — Bydgoszcz), III m — Agnieszka Duplicka (Górnik — Wał.-brzych). W biegu juniorów młodszych startowało ponad 100 zawodników, I m zdobył Sławomir Jaskólski (Pomorze — Stargard), II m — Jacek Konieczny (Olimpia — Poznań), III m — Przemysław Jamonteu (Lubtour — Zielona Góra).

Zawodnik naszego klubu Zygmunt Mendelski zajął 25 miejsce.

Zwycięzcą biegu juniorów starszych (16 km) został rekordzista świata w biegu na 3 tys. m z przeszkodami Ralf Poemitsch (NRD), II m — Bogumił Kuś (Olimpia — Poznań), III m — Paweł Lerenzen (Wisła — Kraków). W biegu głównym seniorów na dystansie 26 km startowali: brązowy medalista na 3 tys. m z przeszkodami Frank Baumgart (NRD), Peter Tomasiewicz, Pierzynka, Sawicki, Dębski, Czechowski, Sajkowski.

Najstarszym zawodnikiem był 65-letni Henryk Braun z Olimpii Poznań. Zwycięzcą Biegu Głównego został Krzysztof Pater (Pomorze — Stargard), II m — Leopold Tomasiewicz (Flota — Gdynia), III m — Zbigniew Pierzynka (Wisła — Kraków). Frank Baumgart (NRD) zajął dopiero 20 miejsce.

J.S.

Nowości wydawnicze na półkach biblioteki ZOITE

W listopadzie ubr. wpłynął do naszej biblioteki kolejny zeszyt **„Komunikaty Informacyjne"** opracowany do użytku służbowego przez Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego (Pracownia Studiów i Postępu Technicznego ZOINTE) w Łodzi. „Komunikaty" zawierają cenny materiał informacyjny dla inżynierów i techników zatrudnionych w naszych wydziałach produkcyjnych. Oto niektóre pozycje:

— Nowe kierunki w dziedzinie roztwarzania celulozy — czy celuloza papiernicza ma przyszłość? (tłumaczenie artykułu V. Kubelka z „Wochenbladt f. Papierfabrikation").

— Do dobrej regulacji stężenia potrzebna jest jednorodna zawiesina włóknista. (Opracowanie na podstawie artykułu E. Eriksona „Allgemeine Papier-Rundschau").

— Planowanie, prowadzenie i ocena prób stosowania środków retencyjnych w maszynie papierniczej (tłumaczenie artykułu R. B. Waddell „TAPPI").

Jeżeli chodzi o nowości książkowe, sygnalizujemy ukazanie się dwóch nowych pozycji z popularnej serii HOBBY:

„Nowoczesne meble" G. B. Webera (tł. z j. niem. inż. B. Dalewski, WN-T W-wa 1976 wyd. 1) — to książeczka prezentująca jedenaście wzorów pojedyńczych mebeli bądź zestawów stanowiących wyposażenie nowoczesnych mieszkań. Najciekawszym spośród tych modeli jest „superfotel" wypoczynkowy.

„Ślusarstwo" H. Richardsa (tł. z jęz. niem. mgr inż. S. Katarzyński, WN-T W-wa, 1976, wyd. 1) — zawiera praktyczne wskazówki i przykłady, które pomogą amatorom w wykonaniu domowych prac ślusarskich. W książce znajduje się m. in. szczegółowy opis wykonania efektownego, kutego ogrodzenia.

A. KŁAPTOCZ

Podziękowanie

Pragnę tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie Radzie Zakładowej, kierownictwu i współpracownikom mego miejsca pracy tj. Działu Kontroli Jakości i Badań Produkcji wraz z Laboratorium, jak również kierownictwu i współpracownikom poprzedniego miejsca pracy Oddziału Obróbki Papieru, za delegowanie pracownika, przesłane szczere życzenia szybkiego powrotu do zdrowia oraz liczne upominki w czasie mojego pobytu w Poliklinice Poznańskiej.

Fakt zainteresowania się moją osobą w czasie ciężkich dla mnie chwil, jest tym cenniejszy, że stał się tematem szerokiej dyskusji innych pacjentów i personelu Polikliniki na temat stosunków międzyludzkich istniejących w naszym zakładzie. Jest to także miły dowód pamięci o pracowniku, który chwilowo wyłączony jest z normalnego trybu pracy.

JANUSZ PATAJ

Mówiąca maszyna

Dr Shinchiro Hashimoto, który już 17 lat poświęcił pracy nad skonstruowaniem maszyny, mówiącej „ludzkim głosem" wydaje się być bliski dopięcia celu. Przy pomocy 20-osobowego zespołu wykonał on bowiem prototyp urządzenia, które potrafi już na głos odczytywać słowa napisane zarówno jednym z japońskich alfabetów sylabowych „katakana", jak też pismem łacińskim. Co prawda maszyna wciąż jeszcze się zacina i nie zawsze „mówi" klarownym głosem, ale — jak twierdzi japoński uczony — są to wady, które będzie można stosunkowo łatwo usunąć.

Dr Hashimoto, absolwent wydziału elektronicznego tokijskiego uniwersytetu Keio, pracuje w instytucie naukowym telekomunikacji. Uważa, że efekty jego poszukiwań byłyby znacznie szybsze, gdyby nie to, że „mówiąca maszyna" nie jest wynalazkiem zbyt interesującym z punktu widzenia dochodowości. Może ona mieć natomiast ogromne znaczenie dla rzeszy ludzi niemych, którzy dzięki niej mogliby bez trudu porozumiewać się z otoczeniem, oczywiście, pod warunkiem, że umieliby pisać w jednym z wymienionych alfabetów.

Kostrzyn w zimowej szacie

Taki widok należy już dziś do rzadkości

Zimowe zabawy na śniegu

Co nowego „kręci się" w »Mosfilmie«

Studio „Mosfilm" realizuje obraz znanego radzieckiego reżysera filmów dokumentalnych Romana Karmena. Pod jego kierownictwem powstaje „Noc nad Andami" — film o pierwszych dniach przewrotu faszystowskiego w Chile. Jednym z współautorów scenariusza jest 27-letni Chilijczyk — Sebastian Alarcon, zamieszkały na stałe w ZSRR.

„Własne zdanie" to tytuł innego filmu realizowanego przez tę samą wytwórnię. Film ten, reżyserowany przez równie popularnego jak Karmen, Juliusza Karasika, podejmuje trudną tematykę psychologiczną: jego bohaterem jest człowiek zagubiony w świecie rewolucji naukowo-technicznej. Zjednoczenie „Ekran" zaprezentuje wkrótce dwuseryjny obraz pt. „Rodzina Zacepinów", bardzo przypominający, ze względu na swą rolę społeczną, naszych radiowych „Matysiaków".

W studio im. Gorkiego reżyser Jakub Segel, realizuje film obfitujący w sceny mrożące krew w żyłach. „Moment decyzji" — taki tytuł nosi ten film, który będzie widowiskiem dla publiczności lubiącej silne wrażenia.

Działkowicze nie próżnują

I znowu rozpoczęliśmy nowy rok naszej pracy, będzie więc wiele okazji do podsumowania naszego dorobku wypracowanego naszymi rękoma. Dla nas działkowiczów, a szczególnie dla zarządu będzie to rok tworzenia nowych ogrodów działkowych i nowych wartości społecznych, weźmie w tym udział nasz macierzysty zakład jak również władze miejskie.

Dla przypomnienia sięgnijmy do pamiętnej daty 9 marca 1949 roku — właśnie wtedy została wydana ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych, która określiła po raz pierwszy, kto może być użytkownikiem działki. Od tamtej chwili działalność na odcinku ogrodów działkowych stała się domeną Związków Zawodowych, gdyż z działek mogą korzystać wyłącznie ludzie pracy. Roztoczenie opieki nad ogrodami działkowymi przez Związki Zawodowe z Centralną Radą Związków Zawodowych na czele przyczyniło się do masowego rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w całej Polsce. Ogrody działkowe trwale związały się z krajobrazem naszych miast i osiedli oraz dały tysiącom rodzin możność korzystania z nich.

My, jako organizacja użyteczności publicznej, pracownicze ogrody działkowe, oparte w swym działaniu na samorządzie pracującym społecznie, jesteśmy szkołą społecznego i obywatelskiego wychowania. Ogrody działkowe stanowią olbrzymią bazę wypoczynku po pracy i wypoczynku świątecznego w miastach. Jako zespoły zieleni, usytuowane w dużych skupiskach ludności, ogrody spełniają bardzo ważną rolę ochrony środowiska. Ponadto dostarczają one użytkownikom świeżych warzyw i owoców, których produkcja stanowi istotny czynnik regulujący sytuację rynkową w zakresie zaopatrzenia ludności jak i strukturę spożycia tych produktów.

Dotychczasowe nasze osiągnięcia zgodnie z przyjętym programem ogólnopolskim na VII Krajowym Zjeździe Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych to — rozwój, wysoka kultura zagospodarowania i modernizacja ogrodów działkowych, dwukrotne zwiększenie produkcji globalnej ogrodnictwa, pełne i racjonalne wykorzystanie ziemi. Zadania te w warunkach ogrodnictwa działkowego oznaczają dla działkowców i aktywu potrzebę pełnego i najbardziej ekonomicznego wykorzystania działek oraz zorganizowanie przez instytucje handlowe bezpośredniego odbioru nadwyżek uzyskanych z produkcji z ogrodów działkowych jak i zapewnienia takich cen zbytu by prowadziły do dalszego zwiększenia produkcji.

Rozwój pracowniczych ogrodów działkowych jako proces ciągły powinien w efekcie doprowadzić na terenie ogrodów i działek do zwiększenia ilościowej produkcji oraz wyższych jakości owoców i warzyw — przekształcić ogrody i działki w stały i nowoczesny teren zielony dla czynnego wypoczynku i rekreacji ludzi pracy.

Ta wzmianka Zarząd POD „Celuloza" rozpoczyna pracę w 1977 roku, życząc wszystkim działkowiczom obfitych plonów, oraz przyjemnego wypoczynku i zadowolenia z pracy na działkach.

ZARZĄD

»CELULOZA«

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Redaguje Kolegium w składzie: Redaktor naczelny — Jan Masiewicz, sekretarz Redakcji — Łucja Łabenda, fotoreporter — Jerzy Szalbierz, Przewodniczący Kolegium — Stanisław Borek, Alicja Kłaptocz, Andrzej Włodarczyk, Tadeusz Teraźniewski, Janusz Wieczorek, Stefan Sawicki, Jerzy Krepiewicz, Szczepan Zawadzki, Robert Borecki, Adres Redakcji 66-470 Kostrzyn n/Odrą, ul. Fabryczna 1, tel. Centrala 15, wewn. 225. Cena prenumeraty rocznej 24 zł, półrocznej 12 zł, kwartalnej 3 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/Odrą. Skład, łamanie, chemigrafia, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"

Zam. 28 U-22

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN